Święta Bożego Narodzenia tradycyjnie przynoszą ze sobą zimową przerwę w rozgrywkach ligowych. Giallorossi udali się, tak jak i inne zespoły na zasłużony wypoczynek, aby już 28 grudnia wrócić do treningów. Powoli dobiega końca rok 2012. Święta i przerwa w grze są więc doskonałym okresem do podsumowań tego, co działo się w niedługo „minionym" już roku. Oto krótkie podsumowanie dokonań Romy A.D. 2012.

Styczeń (3-1-1; 11-5; Totti – 4)*

Rok 2011:(5-0-1; 13-5; Vucinic – 4)

BOISKO: Nowy rok rozpoczęli Giallorossi w niezłych humorach. Zespół przystąpił do pierwszego meczu A.D. 2012 po dwóch grudniowych, wyjazdowych zwycięstwach z Napoli i Bologną. Znajdujący się na fali zespół Enrique ograł 2-0 Chievo dzięki dwóm trafieniom Tottiego z rzutów karnych. Kilka dni później Giallorossi rozbili w 1/8 finału Coppa Italia Fiorentinę, a bohaterem meczu okazał się Lamela. Sielanki nie zburzył również wyjazd do Catanii, gdzie z powodu intensywnych opadów deszczu, sędzia Tagliavento został zmuszony przerwać spotkanie po 65 minutach. Dogranie meczu przeniesiono na luty. Tymczasem w kolejnej serii spotkań Roma zmierzyła się z Ceseną. Było to zarazem spotkanie kończące pierwszą rundę rozgrywek. Giallorossi wygrali 5-1, odnosząc czwarte z rzędu ligowe i piąte oficjalne zwycięstwo. Zespół Enrique zamykał półmetek sezonu na 6 miejscu w tabeli z 30 punktami na koncie i ze stratą ośmiu oczek do pozycji premiowanej grą w eliminacjach Ligi Mistrzów. Styczeń byłby miesiącem doskonałym, jak w poprzednich dwóch sezonach, gdyby nie jego końcówka. Gdy wydawało się, że gracze w końcu odnaleźli wspólny język z trenerem; Romę potraktował brutalnie Juventus, który wygrał w ćwierćfinale Coppa Italia 3-0. Od tej porażki zaczęły się kłopoty Giallorossich. Kilka dni później, zespół Enrique stracił punkty na własnym boisku tylko remisując z Bologną. Najgorsze mecze miały jednak dopiero przyjść…

POZA MURAWĄ: Poza boiskiem działo się oczywiście sporo, jako że, tradycyjnie w styczniu, otwarte było „uzupełniające" okno transferowe. W kwestii zakupów Giallorossi zrobili niewiele. W styczniu zespół zasilił oficjalnie Nico Lopez, który od początku grudnia trenował w Trigorii. Drugim nowym nazwiskiem na pokładzie okazał się Marquinho, który dołączył z kolei do zespołu w ostatnim dniu zimowego mercato. Giallorossi zdecydowali się też renegocjować warunki wykupu Boriniego z Parmy i pozyskali już w styczniu połowę karty młodego napastnika. Najważniejszym „transferem" okazał się jednak Christoph Winterling, znany niemiecki manager,

którego obsadzono na pozycji Dyrektora Marketingowego Romy. W przeciwną stronę powędrowali tacy piłkarze jak Pizarro, Borriello, Okaka i Caprari. Dziś jesteśmy mądrzejsi o pewne fakty i wiemy, że dla niektórych z nich było to definitywne pożegnanie z żółto-czerwoną koszulką. Chilijczyk był też jednym z negatywnych bohaterów początku roku. Sporo mówiło się o jego kłótniach z Enrique, a na początku stycznia, w porozumieniu z klubem, pozostał w ojczyźnie, oficjalnie z powodu problemów rodzinnych. Gorącym tematem był też nowy kontrakt dla De Rossiego.

Luty (2-1-3; 9-10; Borini – 5)

Rok 2011: (1-2-4; 12-17; Totti – 2)

BOISKO: Drugi miesiąc roku, nie był już tak udany jak pierwszy. W zasadzie, podobnie jak przed rokiem, w lutym nie zabrakło blamaży. Giallorossi przegrali trzy z pięciu zaplanowanych na ten miesiąc spotkań, wszystkie z niżej notowanymi rywalami. Miesiąc rozpoczął się od fatalnego występu na Sardynii i w podobny sposób się zakończył. Giallorossi przegrali 2-4 na początku lutego z Cagliari, a na koniec miesiąca, w bardzo podobnym stylu, ulegli 1-4 Atalancie. Powód do dumy mógł przynieść jedynie mecz z Interem, gdy zespół Enrique rozbił rywala na Olimpico 4-0. W lutym Giallorossi przegrali też 0-1 ze Sieną oraz pokonali w takich właśnie rozmiarach Parmę. Na konto Romy wpadł też punkt z pojedynku z Catanią, którego 25 minut dograno właśnie w lutym. Miesiąc zespół kończył na szóstej pozycji z siedmioma punktami straty do trzeciego Udinese. Tylko słaba gra rywali w walce o „pucharowe” pozycje utrzymywała Giallorossich przy życiu. Na gwiazdę numer jeden w zespole wyrastał Borini, który trafiał praktycznie w każdym meczu. Tymczasem na zapleczu, bardzo dobrze zaprezentowała się Primavera, który doszła do finału prestiżowego Torneo di Viareggio, gdzie przegrała ostatecznie z Juventusem.

POZA MURAWĄ: Pozaboiskowym wydarzeniem numer jeden w lutym i prawdopodobnie w całym pierwszym półroczu było złożenie przez Daniele De Rossiego podpisu pod nowym kontraktem. 5 lutego fakt ten ogłosił Dyrektor Generalny Franco Baldini, a dzień później potwierdzono ów wiadomość w oficjalnym komunikacie. Tego też dnia odbyła się konferencja prasowa z udziałem gracza. Tym samym ucięto niemal wszystkie medialne spekulacje wiążące się z osobą Capitano Futuro. De Rossi podpisał umowę do 30 czerwca 2017 roku. W ślad za nim poszli Greco i Perrotta. Ten pierwszy podpisał dosyć lukratywną, 3-letnią umowę, z kolei kontrakt byłego gracza Chievo został przedłużony automatycznie o jeden sezon.

Marzec (2-0-2; 4-4; Borini, Osvaldo - 2)

Rok 2011: (2-1-1; 6-6; Totti – 4)

BOISKO: Trzeci miesiąc roku rozpoczęli Giallorossi w najgorszy z możliwych sposobów. Trudno bowiem wyobrazić sobie bardziej fatalnego początku niż porażka w derbach stolicy, na domiar złego w roli gospodarza, po piętnastu meczach z kolei bez przegranej. Kibice przeżyli niestety deja vu z pierwszej rundy: znowu czerwona kartka i porażka 1-2. Niestety, również po 15 latach, Giallorossi przegrali obydwa mecze derbowe. Mimo tego, marzec nie był tak złym miesiącem jakby się wydawało. Nie wszystko zależało jednak od zespołu Enrique, a również od słabej postawy rywali. Po porażce w derbach, Giallorossi pokonali skromnie Palermo i Genoę i zbliżyli się do trzeciej pozycji na cztery punkty. Obydwa swoje mecze przegrało bowiem Lazio. Niestety, marzec zakończył się wyjazdową porażką z Milanem i oddaleniem się od strefy Champions League ponownie na siedem oczek. Jeśli chodzi o personalia, to niestety, Giallorossi stracili w meczu derbowym, do końca sezonu, Juana. Na trzy tygodnie wypadł również w marcu z gry Osvaldo, a na półtorej miesiąca uraz wyeliminował Lobonta. Sukces odniosła za to Primavera. Zespół Alberto De Rossiego sięgnął po 18 latach po Coppa Italia, pokonując w finałowym dwumeczu Juventus i rewanżując się tym samym za porażkę w Torneo di Viareggio. Giallorossi wygrali 2-1 na wyjeździe, a na Olimpico padł bezbramkowy remis.

POZA MURAWĄ: Tymczasem poza boiskiem klub podpisał 6-letnią umowę z kompleksem sportowym “ESPN Wide World Sports Complex”, należącym do Disneya. Zgodnie z porozumieniem, Giallorossi będą trenować w zimowej przerwie w rozgrywkach na Florydzie. W marcu, zgodnie z umową, przedłużono na rok kontrakt Heinze. W mediach zaczęły pojawiać się pierwsze plotki dotyczące transferu Dodo do Romy.

Kwiecień (2-1-3; 13-15; Marquinho – 3)

Rok 2011: (2-0-3; 5-7; Totti – 3)

BOISKO: Kwiecień rozpoczęli Giallorossi od mocnego uderzenia. Zespół Enrique pokonał na Olimpico 5-2 Novarę. Po tym zwycięstwie Roma zbliżyła się na cztery punkty do trzeciego Lazio. Wydawało się, że zespół wciąż może walczyć o Ligę Mistrzów. Zapędy Giallorossich zweryfikował jednak kolejny wyjazd. W Lecce zespół Enrique przegrywał już 0-4, rozmiary porażki zniwelowały gole zdobyte w samej końcówce spotkania przez Lamelę i Bojana. To był standardowy blamaż zespołu, jeśli chodzi o drugą część sezonu. Dalej niczym Doktor Jekyll i Mr Hide, zespół Enrique pokonał 3-1 bezpośredniego kandydata do walki o puchary, Udinese, aby

polec następnie w Turynie. Tam Giallorossi przegrali 0-4. Gwoździem do trumny miała być domowa porażka w zaległym meczu z Fiorentiną. Kwiecień zamknęli Giallorossi remisem 2-2 z Napoli, który mocno ograniczył szanse walki o trzecie miejsce. Wszak na trzy kolejki przed końcem Totti i spółka tracili do trzeciej lokaty cztery oczka, jednak o taką liczbę punktów Romę wyprzedzały aż cztery zespoły i tylko jakiś cud mógł pozwolić osiągnąć upragniony cel. Cudem była już strata tylko czterech oczek do „pozycji Champions League", gdy zespół zdobył przecież zaledwie siedem punktów w sześciu kwietniowych meczach. Równie przeciętnie grali jednak w tym okresie rywale. We Włoszech utarło się powiedzenie, że nikt nie chce zakończyć sezonu na trzeciej pozycji.

POZA MURAWĄ: Poza „zielonym prostokątem" działo się niewiele. W kwietniu Giallorossi przedłużyli o kolejne trzy lata umowę na użytkowanie Stadio Olimpico. Rekord ligowy w punktach zdobytych w rundzie zasadniczej pobiła Primavera. W mediach, z coraz większą siłą, zaczęły krążyć plotki transferowe. Porażki 0-4 z Juventusem i 1-2 z Fiorentiną doprowadziły do bardzo gorącej atmosfery wokół drużyny. Po meczu z Napoli, jednak za sprawą kibiców, nie mediów, po raz pierwszy padło nazwisko Zemana jako ewentualnego następcy Luisa Enrique.

Maj (1-2-0; 5-4; Totti - 2)

Rok 2011: (2-2-1; 8-6; Totti - 3)

BOISKO: W maju Giallorossi rozegrali tylko trzy mecze. W pojedynkach z niżej notowanymi rywalami udało się ugrać tylko pięć punktów. Tylko, gdyż wygrana padła w meczu z pewną spadku Ceseną, z kolei cztery stracone punkty były efektem remisów z fatalnie grającymi na zakończenie sezonu Catanią i Chievo. Ostatecznie Roma zajęła dopiero siódme miejsce w sezonie, nie awansując po raz pierwszy od kilkunastu lat do europejskich pucharów. Giallorossi pobili na przestrzeni całego sezonu kilka niechlubnych klubowych rekordów, przerwali wiele pozytywnych serii w pojedynkach z poszczególnymi rywalami. Kibiców zabolała jednak najbardziej podwójna, a raczej potrójna przegrana z rywalem zza miedzy. Dwa razy Giallorossi przegrali w sezonie z Lazio na boisku, a trzecią porażką okazało się miejsce w tabeli za plecami lokalnego przeciwnika.

POZA MURAWĄ: Wydarzeniem maja było pożegnanie Luisa Enrique z Romą. W przeddzień ostatniego meczu sezonu, z Ceseną, Hiszpan oznajmiło o swojej decyzji na konferencji prasowej. Wyszedł tym samym naprzeciwko kierownictwu, które broniło go do ostatnich chwil. Po oficjalnej rezygnacji byłego trenera Barcelony B, media ruszyły w kierunku poszukiwania następcy. Od początku faworytem mediów

był Vincenzo Montella. Kontrkandydatów upatrywano w osobach Marcelo Bielsy i Andre Villasa Boasa. W pierwszych dwóch dekadach miesiąca nikt nie pomyślał jednak o…Zdenku Zemanie. Medialny boom związany z Czechem pojawił się dopiero w ostatnim tygodniu maja. W ostatnich dniach było już niemal wiadomym, że Czech wróci po trzynastu latach na fotel trenera Giallorossich. Na oficjalne potwierdzenie trzeba było jednak trochę poczekać. W międzyczasie, nowe kontrakty z Romą podpisali Sabatini, Verre, Viviani i Piscietella. W mediach pojawiły się mocne plotki o zainteresowaniu Romy takimi graczami jak Castan, Destro i Palacio. Sprawa tego ostatniego została zamknięta w końcówce maja. Ofertę Romy potwierdził prezydent Genoi, Preziosi, który jednak, mimo lepszych warunków zaproponowanych przez Giallorossich, został zmuszony oddać gracza do Mediolanu ze względu na słowo dane Morattiemu. W maju podano też szczegóły letniej trasy po USA.

Czerwiec

BOISKO: W czasie gdy większość graczy pierwszej drużyny odpoczywała (niektórzy brali udział w Euro), najważniejsze mecze sezonu rozgrywała Primavera. Obrońcy tytułu sprzed roku zakończyli swoją przygodę z rozgrywkami na 1/2 finału. Zespół Alberto De Rossiego ograł w ćwierćfinale Varese, aby w kolejnej rundzie przegrać 1-3 z Lazio. Sezon zamknął się więc na zdobyciu Coppa Italia.

POZA MURAWĄ: Czerwiec rozpoczął się w Romie od mocnego uderzenia. Na początku zwyczajowo najbardziej sennego miesiąca dla klubowej piłki (przerwa w rozgrywkach, wakacje piłkarzy, oczekiwanie na oficjalną część marcato), kibice poznali nowego trenera. 4 czerwca, czyli niemal dokładnie rok po nominacji dla Luisa Enrique, nowym trenerem Romy ogłoszono oficjalnie Zdenka Zemana. Czech wrócił na trenerski stołek Giallorossich po 13 latach. W mercato najwięcej działo się na krajowym podwórku. Tu oczywiście Sabatini i spółka rozwiązywali problemy współwłasności graczy. Gwiazdą numer jeden czerwcowych zmagań transferowych Romy był Fabio Borini. Ostatecznie skończyło się na licytacji w ciemno, którą za 5,3 mln euro wygrała Roma. Cała karta gracza, licząc wcześniejsze transakcje kosztowała więc Giallorossich 8,85 mln euro. W tym samym czasie Roma została zmuszona wykupić z powrotem za czterokrotnie wyższe sumy drugie połowy kart takich piłkarzy jak Florenzi i Stoian. Graczem Giallorossich w 50% stał się Tallo. Na samym finiszu Roma zdecydowała się też wykupić Marquinho z Fluminense. Sabatini wynegocjował 3,5 mln euro. Z klubem pożegnali się za to tacy piłkarze jak Cassetti, Cicinho, Kjaer i Gago. W przypadku pierwszej dwójki chodziło o zakończenie kontraktów, w przypadku Duńczyka i Argentyńczyka o zakończenie wypożyczeń. Szczególnie ciepło pożegnany został Cassetti.

c.d.n...

*W nawiasach kolejno: Liczba zwycięstw, remisów, porażek; bilans bramek, najlepszy strzelec(y), liczba bramek

Autor: abruzzi